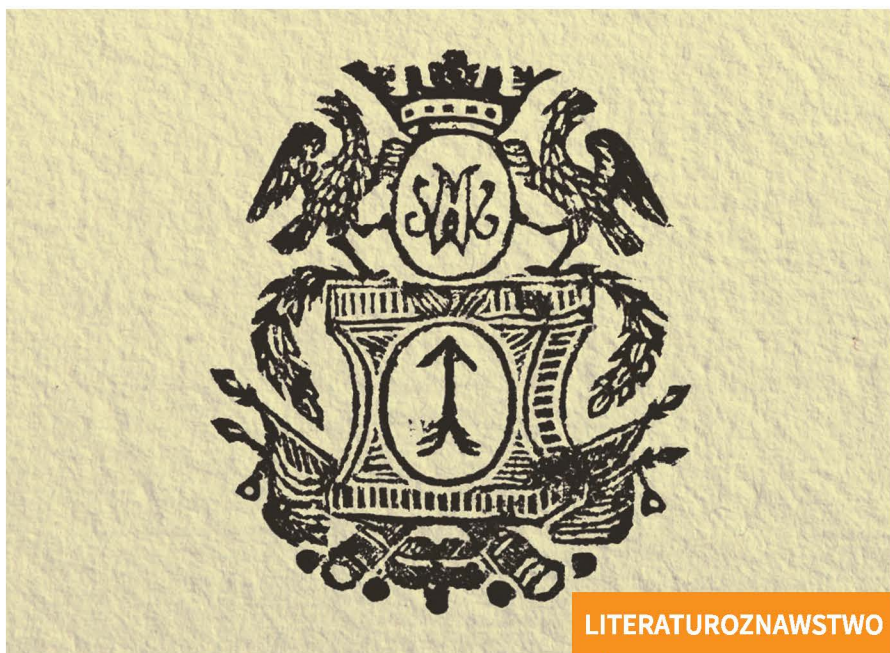


Wincenty Ignacy Marewicz



Utwory dramatyczne – komedie i dramy

opracowała i wstępem opatrzyła
Anna Petlak



LITERATUROZNAWSTWO

EDYCJE KRYTYCZNE

**Utwory
dramatyczne
– komedie
i dramy**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

Wincenty Ignacy Marewicz

**Utwory
dramatyczne
– komedie
i dramy**

opracowała i wstępem opatrzyła
Anna Petlak

Anna Petlak – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej i Logopedii
Zakład Literatury Dawnej, Edytorstwa i Nauk Pomocniczych
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

RECENZENTKI

Krystyna Maksimowicz, Aleksandra Norkowska

REDAKTOR INICJUJĄCY

Urszula Dzieciatkowska

REDAKCJA

Eliza Orman

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Agencja Reklamowa efectoro.pl

Zdjęcie wykorzystane na okładce

Winieta z herbem Kościesza, umieszczona na karcie tytułowej komedii
W.I. Marewicza *Miłość wszystkich porównywa...*, Wilno 1796, egz. BUW, sygn. 4.21.3.25

Publikacja prezentuje wyniki badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki
na podstawie decyzji nr DEC-2011/01/D/HS2/02852

© Copyright by Anna Petlak, Łódź 2022

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2022

Publikacja opiniowana w trybie podwójnie ślepych recenzji

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.09S60.19.0.M

Ark. wyd. 15,9; ark. druk. 24,75

ISBN 978-83-8220-769-9

e-ISBN 978-83-8220-770-5

[Kup książkę](#)

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie do lektury	7
KOMEDIE	59
Miłość dla cnoty. Komedia oryginalna we trzech aktach.....	61
Miłość wszystkich porównywa. Komedia oryginalna w pięciu aktach. .	103
Wszystko się skończyło na projekcie. Komedia oryginalna we dwóch aktach.....	183
DRAMY	215
Żona opuszczona na bezludnej wyspie. Drama w jednym akcie z intrygi wziętej z opery włoskiej	217
Szczęście w nieszczęściu, czyli wzór stałości, ludzkości i cierpliwości. Drama oryginalne we czterech aktach.	239
KOMENTARZE	337
Komentarz edytorski	339
I. Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji	339
II. Opis źródeł	341
III. Zasady transkrypcji.....	343
IV. Aparat krytyczny	350
Objaśnienia	355
Bibliografia	387
Spis ilustracji	393

WPROWADZENIE DO LEKTURY

Wincenty Ignacy Marewicz – „chudy literat” i „antreprener z miłości”

Informacje o życiu i twórczości wilnianina, pisarza doby oświecenia – Wincentego Ignacego Marewicza nie są bogate, wciąż pozostają liczne zagadki i niewyjaśnione fakty związane z jego biografią. To, co udało się dotychczas ustalić i wydobyć z różnych źródeł o charakterze krytyczno-literackim, bibliograficznym, biograficznym i faktograficznym, a przede wszystkim – z utworów samego pisarza, często bardzo osobistych, zostało przedstawione we wprowadzeniu do lektury i komentarzach w edycji zbiorów poetyckich Marewicza opracowanych przez Annę Petlak¹, biograficzno-literackiej sylwetce pisarza autorstwa Elżbiety Aleksandrowskiej w monografii *Pisarze polskiego Oświecenia*² oraz w „studium obyczajowym” o Marewiczu Eustachego Tyszkiewicza³. Wydawca niniejszej publikacji przedstawi zatem syntetycznie ujętą biografię pisarza, prezentując najważniejsze wydarzenia w jego życiu.

Wincenty Ignacy Marewicz – rotmistrz województwa trockiego, poeta, prozaik, dramatopisarz, publicysta. Urodził się w 1755 roku na Litwie w województwie trockim. Pochodził z zubożałej rodziny szlacheckiej. Był synem Bazylego Antoniego herbu Kościeszka i Kosiłowskiej herbu Jastrzębiec. Uczył się w szkołach jezuickich w Wilnie. Podczas pobytu w Werkach u biskupa Ignacego Massalskiego przez krótki czas pracował jako dyrektor szkoły parafialnej. Od 1776 roku podróżował po kraju, odwiedził krewnych i wojewodę Franciszka Czapskiego. Wówczas zapoznał się ze starościanką pińską Barbarą

¹ A. Petlak, *Wprowadzenie do lektury*, [w:] W.I. Marewicz, *Zbiory poetyckie*, oprac. i wstęp A. Petlak, Łódź 2018, s. 13–81.

² E. Aleksandrowska, *Wincenty Ignacy Marewicz (1755–1822)*, [w:] *Pisarze polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński, t. 2, Warszawa 1994, s. 332–349.

³ E. T[yszkiewicz], *Wincenty Marewicz. Studium obyczajowe*, Warszawa 1870 (odbitka z „Gazety Warszawskiej”). Rozprawa ta ukazała się w druku dwukrotnie: najpierw fragmentami w kolejnych numerach „Gazety Warszawskiej” (1870, nr 61, s. 3–4; nr 62, s. 3; nr 63, s. 3), następnie zaś – w postaci oddzielnej odbitki w drukarni tejże gazety.

Jelską – później obiektem długoletniej nieodwzajemnionej miłości Marewicza (w utworach nazywaną Laurą)⁴. Od jesieni 1780 roku przez prawie trzy lata przebywał w Warszawie, skąd w 1783 roku – straciwszy wszystkie oszczędności – wyjechał na Litwę, ponownie do biskupa Massalskiego. Tu kontynuował naukę i założył teatr amatorski (z powodu i dla swojej wyidealizowanej wybranki – „Laury”), w którym zadebiutował i jako dramaturg, i jako aktor.

W 1786 roku wrócił do Warszawy i rozpoczął intensywnie tworzyć i publikować na własny koszt swoje dzieła. Apogeum twórczości literata przypada na lata 1786–1789. Jako gorliwy patriota i rzecznik programu reform brał aktywny udział w publicystyce podczas Sejmu Czteroletniego. W 1791 roku księżę Maciej Radziwiłł podarował mu domek w Wilnie na Łukiszkach. Brał czynny udział w powstaniu kościuszkowskim, a przed tym przeznaczył nagrodę (akt własności kamienicy) dla najbardziej zasłużonego żołnierza, zaś na potrzeby wojska – swój dworek i 269 złotych w gotówce. Po insurekcji przebywał w Warszawie, później znów w Wilnie, a w 1798 roku – we Lwowie. Wówczas wciąż tworzył i drukował własnym sumptem, ofiarowując swoje dziełka możliwym i wpływowym osobom, wystawiał swoje sztuki i sam występował w przedstawianych widowiskach. Od 1798 roku polskie opracowania bibliograficzne nie notują już żadnych tekstów pisarza⁵. Po 1800 roku

⁴ Więcej na temat relacji Marewicza z Barbarą Jelską, oprócz wymienionych w poprzednich przypisach opracowaniach i dalszego wywodu w niniejszej edycji, zob. też: A. Petlak, *Miłosne „odezwy” do Laury Wincentego Ignacego Marewicza*, [w:] *Codziennosc i niecodziennosc oswieczonych*, t. 1, *Przyjemnosci, pasje, upodobania*, red. B. Mazurkova, z udziałem M. Marcinkowskiej i S.P. Dąbrowskiego, Katowice 2013 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach nr 3072), s. 191–201.

⁵ Zdaniem E. Aleksandrowskiej Marewicz nie ogłaszał w tym czasie swych utworów z powodu świadomości niskiej oceny jego pisarstwa. Aczkolwiek istnieje przypuszczenie, że pisarz jest autorem nienotowanego dotychczas druku ulotnego (nakładem oficyny wydawniczej Jana Zawadzkiego w Wilnie) pod kryptonimem „W.M.” – utworu *Wiersz na zgon ś. p. Tadeusza Kościuszki napisany przez W.M., śpiewany w czasie muzyki danej przez amatorów na zysk ubogich pod dozorem Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających w Wilnie dnia 21 grudnia 1817 roku* (zob. K. Puzio, „Wiersz na zgon ś. p. Tadeusza Kościuszki”. Z nieznannej poezji okolicznościowej epoki Królestwa Polskiego, [w:] *Poezja okolicznościowa w Polsce w latach 1730–1830. W kręgu spraw prywatnych i środowiskowych*, red. M. Nalepa, G. Trościński, R. Magryś, Rzeszów 2014, s. 427–441). Podjęty przez K. Puzio trop pozwala zweryfikować pogląd na temat zaniku (czy osłabienia) muzy twórczej Marewicza w ostatnich dwudziestu latach jego życia. Należy bowiem przypomnieć postawę patriotyczną pisarza, której dawał wyraz przy różnych okazjach, tymczasem we wspomnianym wyżej wierszu – wprawdzie inspirowanym śmiercią wielkiego Polaka, mamy pochwałę Aleksandra I. Nie można jednak zapomnieć o tym, że w nadziejach związanych z carem Marewicz nie był

zamieszkał on z żoną (bliżej nam nieznaną) w Warszawie, był urzędnikiem stanu cywilnego i członkiem loży wolnomularskiej Świątynia Izis. Zmarł 5 marca 1822 roku w Warszawie.

Losy wydawnicze i teatralne komedii i dram Marewicza

Podczas pobytu w 1783 roku w Wilnie Wincenty Marewicz ponownie spotkał Barbarę Jelską, wówczas uczennicę wileńskich bernardynek, którą kochał od dwunastu lat. Mimo że wiedział o wysokim pochodzeniu Jelskiej i zdawał sobie sprawę z różnicy stanowej ich rodów, intensywnie zabiegał o jej względy, często bywając w klasztorze, przekazując i osobiście dostarczając rozmaite wiersze i bilety. Chcąc bardziej wyraziście zadeklarować swoją miłość, Marewicz postanowił założyć amatorski teatr. W osobistym, bardzo szczerym liście do (nieznanego nam bliżej) przyjaciela, opublikowanym w 1789 roku w dziełku *Ostatnia do Laury odezwa*, opisał swoje przedsięwzięcie:

Myślałem o zręczniejszym sposobie jej częstszego i dłuższego widywania. Wtem przyszła mnie myśl utworzenia w Wilnie widowisk. Co, uskuteczniając zaraz, nie żałując na to ani pracy i staranności, ani według przemożenia mojego wydatków pieniężnych, dokazałem tego przy pomocy niektórych towarzyszących mi osób, że teatrzyk został wystawiony. Uczyniłem to nie celem zysku jakiego, bom żadnego stąd nie miał, ale końcem, jeżeli nie bawienia się z Laurą, to częstszego przynajmniej jej widywania, mniemając, że, mając Laura dosyłane sobie bilety, przez wrozoną damom ciekawość zawsze będzie bywała. – Kilka dziewcząt, kilka młodych z konwiktu chłopców i kilka tytularnych oficerów składały teatralną kompanię, z których ja i żaden doskonale nieznający teatru nauczyliśmy się ról naszych i ośmieliliśmy się grać one. Ich dyrektorem ja z pewnym oficerem, równie nieumiejętnym, byliśmy. Moim zaś mistrzem jedyna miłość tylko była, ucząca mnie w czulszym sposobie wymawiać te wyrazy, które z głębi serca mojego w interesownej roli miłość dyktowała. Do czego się usposobiwszy, byłem u Laury dla zanieśienia jej biletów i uproszenia, aby na pierwszym tym widowisku, pod tytułem *Miłość dla cnoty*, być raczyła⁶.

Marewicz jako aktor podczas przedstawienia wszelkimi sposobami starał się zasugerować, że sztuka i jej inscenizacja zostały utworzone, zorganizowane

odosobniony. Nuta panegiryzmu wobec cara obecna jest w twórczości większych od Marewicza poetów. W pracach dotyczących tamtego czasu pojawia się określenie „podwójnego lojalizmu”, „dwóch sumień”, „racjonalnego wyboru” i ten wybór staje się zrozumiały na tle zawilości politycznych epoki. W tym miejscu chciałabym serdecznie podziękować Profesor Krystynie Maksimowicz za podpowiedzi dotyczące tematu nieznannej twórczości Marewicza w ostatnim okresie jego życia.

⁶ W.I. Marewicz, *Ostatnia do Laury odezwa*, Warszawa 1788 [właśc. 1789], k. C_{r-v}.

i adresowane wyłącznie dla Barbary Jelskiej. Okazało się jednak, że było to ostatnie spotkanie Marewicza z ukochaną, ponieważ jego zachowanie zostało przez nią odebrane jako nietaktowne i Jelska już nigdy nie pojawiła się na żadnej sztuce niefortunnego autora. W tymże liście do przyjaciela „antreprenier z miłości” – jak trafnie określił Marewicza Jerzy Jackl⁷ – wyznaje:

A ponieważ ona więcej nie bywała, przeto i ja, zbrzydziwszy owe widowiska, zrzekłem się zaraz zupełnie bez żadnej korzyści prawa mego do teatru, nie chcąc o nim więcej wiedzieć⁸.

Komedia *Miłość dla cnoty* została opublikowana w Warszawie pod prasą Drukarni Nadwornej Jego Królewskiej Mości i Prześwietnej Komisji Edukacji Narodowej bez roku wydania. Na karcie tytułowej komedii umieszczono informację, że została ona „ułożona” w 1787 roku, zdaniem E. Aleksandrowskiej opublikowana była najprawdopodobniej rok później⁹. Marewicz zadeedykował swój utwór Aleksandrowi Sapieże, kanclerzowi wielkiemu Wielkiego Księstwa Litewskiego, adresatowi kilku innych tekstów pisarza.

Pierwodruk pięcioaktowej komedii *Miłość wszystkich porównywa* ukazał się w Warszawie w 1788 roku. Na karcie tytułowej nie wskazano miejsca wydania. Pierwsza reprezentacja teatralna miała miejsce w Teatrze Narodowym w Warszawie 14 lutego 1788 roku, po raz drugi wystawiono ją w tymże teatrze 24 lutego¹⁰. Sztuka grana była przez trupę Aktorów Narodowych Jego Królewskiej Mości (Teatr Trupy Polskiej od 1765 roku). Na afiszu informującym o przedstawieniach zamieszczono jeden z pseudonimów artystycznych Marewicza – „p. H...”¹¹. W Wilnie została wystawiona 10 lipca 1796 roku

⁷ Zob. J. Jackl, *Litteraria*, [w:] *Teatr Narodowy 1765–1794*, red. J. Kott, Warszawa 1967, s. 425.

⁸ W.I. Marewicz, *Ostatnia do Laury odezwa...*, k. C_{2r}.

⁹ Zob. E. Aleksandrowska, *Wincenty Ignacy Marewicz...*, s. 340. Utwór Marewicza anonowano w prasie: „Gazeta Warszawska” 1789 z 6 V, Supl. (za: S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła*, t. 2: „Gazeta Warszawska” 1786–1792, red. Z. Goliński, Kraków 1995, s. 232: *Miłość dla cnoty. Komedia oryginalna w 3 aktach*, zł 2).

¹⁰ Zob. L. Bernacki, *Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta*, z 68 podobiznami, t. 1: *Źródła i materiały*, Lwów 1925, s. 308–309; S. Hałabuda, J. Michalski, A. Stafiej, przy współpracy B. Maresz, A. Przybyszewskiej, *Dramat polski 1765–2005. Przedstawienia, druki, archiwalia*, t. 2 (M–Ż), s. 571.

¹¹ Pseudonim został rozszyfrowany przez Andrzeja Zalewskiego. Zob. A. Zalewski, *Krótką kroniką Teatru Polskiego*, „Rocznik Teatru Narodowego Warszawskiego, od 1 stycznia 1813 do 1 stycznia 1814”, Warszawa 1814, s. 5–67; L. Bernacki, *Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta*, z 68 podobiznami, t. 2: *Notatki i studia*, Lwów 1925, s. 271.

i, jak twierdzi Marewicz, „powszechnym oklaskiem została godną druku uznaną”¹², w tym samym roku więc ukazało się drugie wydanie tej komedii (Wilno, [Drukarnia Akademicka?], 1796)¹³ z dedykacją do Aleksandra Butkiewicza – brygadiera wojsk rosyjskich, kawalera orderów św. Włodzimierza i św. Jerzego. Na karcie tytułowej w tym wydaniu widnieje adnotacja: „po kilkakroć na teatrach warszawskim, lwowskim i wileńskim grana”, co oznacza, że była wówczas popularną sztuką i dobrze przyjmowaną przez publiczność. O powodzeniu sztuki pisze też Eustachy Tyszkiewicz, autor studium obyczajowego o Marewicu:

Kiedy teatr wileński w 1795 r. źle osadzony, żadnych prawie nie miał dochodów, Marewicz napisał sztukę *Miłość wszystkich porównywa* i sam grał rolę Lindora, ubrany w taratę, w żółtych butach, z półgoloną głową, żona zaś jego udawała Laure i ubrana była po staroświecku zarówno jak jej kochanek. Grali dwa spektakle, z czego kompania artystów dramatycznych znaczny zasilek odniosła¹⁴.

Potwierdza to także Mieczysław Rulikowski:

Mimo znacznej opłaty (w Wilnie za miejsce pobierała Żółkiewska¹⁵ 3 rb.), dochody były małe, a większy zasilek przyniosły tylko dwa widowiska, na których odegrano 5-aktową komedię wilnianina, Wincentego Ign. Marewicza, specjalnie dla teatru wileńskiego napisaną, pt. *Miłość wszystko porównywa*. W sztuce tej główne role Lindora i Laury odegrali sam autor i jego żona¹⁶.

Marewicz osobiście dostarczył garderobę i opłacił dekorację. Karol Estreicher (senior) podaje informację, że i w 1797 roku w teatrze wileńskim odegrano jakąś komedię tego twórcy¹⁷, może chodzi właśnie o *Miłość wszystkich porównywa*.

¹² Zob. tę edycję, s. 105.

¹³ Anons księgarski: „Gazeta Warszawska” 1799 z 26 IV, Dodatek (za: S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska...*, t. 3, s. 238: *Komedia Miłość wszystkich porównywa, w 5 aktach*, zł 3).

¹⁴ E. T[yszkiewicz], *Wincenty Marewicz...*, s. 19.

¹⁵ Mowa o żonie Kazimierza Żółkiewskiego, która od 1795 r. kierowała trupą artystyczną w teatrze w Wilnie. Dyrektorem teatru był wówczas Dominik Morawski.

¹⁶ M. Rulikowski, *Teatr polski na Litwie. 1784–1906*, Wilno 1907, s. 23–24. Por. też przedruk tekstu K. Estreichera (seniora) pt. *Teatra w Polsce*, „Pamiętnik Teatralny. Kwartalnik poświęcony historii i krytyce teatru” 1991, R. 40, z. 1 (157), s. 133; oraz K. Duniec, *Teatr w Wilnie w latach 1785–1795*, [w:] *Teatr polski od schyłku XVIII wieku do roku 1863: lata 1773–1830*, red. T. Sivert, t. 2, Warszawa 1993, s. 45.

¹⁷ K. Estreicher (senior), *Teatra w Polsce...*, s. 128.

Karta tytułowa dwuaktowej komedii *Wszystko się skończyło na projekcie* zawiera adnotację o tym, że została ona napisana w 1795 roku. Nieznane jest dokładne miejsce i rok wydania tej komedii. Elżbieta Aleksandrowska przypuszcza, że ukazała się w druku po 1795 roku¹⁸, z kolei Wilno jako domniemane miejsce wydania podaje Ludwik Simon¹⁹. Premiera sztuki odbyła się (zgodnie z adnotacją na stronie tytułowej) 26 kwietnia 1795 roku na scenie wileńskiej, z udziałem aktorskim obojga Marewiczów. Sztuka została zadedykowana Mariannie Puzyninie – córce kanclerza Aleksandra Sapiehy.

Jednoaktowa drama *Żona opuszczona na bezludnej wyspie* została wystawiona – jak podano na karcie tytułowej – 19 kwietnia 1795 roku w teatrze wileńskim, również z udziałem Marewicza i jego żony. Według Karola Estreichera (seniora) spektakl podparł spustoszałą wówczas kasę teatralną²⁰. W druku ukazała się prawdopodobnie w tymże roku w Wilnie²¹. Dobrochna Ratajczakowa, omawiając zagadnienie dramatów przepolszczonych, przywołuje tę sztukę:

Oryginał staje się dla adaptatora przede wszystkim praktycznym punktem wyjścia, dawcą anegdoty, [...] jak w dramie Marewicza *Żona opuszczona na bezludnej wyspie*, o intrydze „wziętej z opery włoskiej” – rzecz można – z jakiegokolwiek opery²².

Swój utwór tym razem pisarz zadedykował Karolinie z Brzostowskich Wołkowniczej.

Czteroaktowa drama *Szczęście w nieszczęściu, czyli wzór stałości, ludzkości i cierpliwości* miała swój pierwodruk w Wilnie w 1797 roku (być może w drukarni XX Pijarów²³). Kolejne wydanie ukazało się bez miejsca wydania w 1798 roku²⁴, ale najprawdopodobniej we Lwowie, jako że w końcu tego roku

¹⁸ E. Aleksandrowska, *Wincenty Ignacy Marewicz...*, s. 341. Komedial miała anons księgarski: „Gazeta Warszawska”, Dodatek 1799 z 26 IV (za: S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska...*, t. 3, s. 238: *Komedia Wszystko się kończy na projekcie. Oryginał, zł [?]*).

¹⁹ L. Simon, *Bibliografia dramatu polskiego. 1765–1939*, oprac. i red. E. Heise, T. Sivert, t. 1: (A–M), Warszawa 1972, s. 574; zob. też: M. Mažvydas, *Polish books Published in Lithuania in the 18th century*, Wilno 2015, s. 241.

²⁰ K. Estreicher (senior), *Teatra w Polsce...*, s. 133.

²¹ W bibliografii *Nowy Korbut* podano błędną datę powstania tej sztuki – rok 1789. Nie udało się ustalić, czy drama była anonsovana w prasie.

²² D. Ratajczakowa, *W kryształ i w płomieniu. Studia i szkice o dramacie i teatrze*, t. 1, Wrocław 2006, s. 364.

²³ Zob. L. Bernacki, *Teatr, dramat i muzyka...*, t. 2, s. 271; L. Simon, *Bibliografia dramatu polskiego...*, s. 574; M. Mažvydas, *Polish books...*, s. 241.

²⁴ Anons księgarski: „Gazeta Warszawska” 1799 z 26 IV, Dodatek (za:

Marewicz przebywał we Lwowie i w tym czasie przedrukował tę dramę, dedykując ją arcybiskupowi Kajetanowi Ignacemu Kickiemu (o czym sam wspomina w dedykacji). W tym wydaniu dodano *Rejestr różnych i w różnych miejscach drukowanych dzieł Mość Pana Marewicza*.

Marewicz jest autorem sześciu utworów dramatycznych²⁵. Komédie i dramy zostaną zaprezentowane w niniejszej publikacji. Natomiast jeden z utworów dramatycznych autora pt. *Polusia, córka kołodzieja, czyli Wolność oswobodzona*, mający charakter udratyzowanej alegorii politycznej, wymaga oddzielnego omówienia i edycji z rozbudowanym komentarzem edytorskim (opisem źródeł, aparatem krytycznym). Jest to bowiem jeden z najbardziej udanych i nośnych utworów mało znanego polskiego pisarza, którego dorobek należy rozpowszechnić wśród badaczy polskich i rosyjskich, jako że sztuka ta jest ściśle związana z relacjami między Polską a Rosją u schyłku lat osiemdziesiątych XVIII wieku, ponadto w latach 1794–1796 została przetłumaczona na język rosyjski²⁶ przez pisarza Wasilija Anastasiewicza. Liczne kwerendy archiwalne i biblioteczne w Polsce i zagranicą pokazały, jak bardzo popularna wówczas była ta opera. Udało się dotrzeć do sześciu wersji drukowanych i jednej rękopiśmiennej tego dramatu. W wyniku kolacjonowania przekazów okazało się, że znacznie różnią się między sobą i właśnie to nasuwa szereg wątpliwości, zwłaszcza gdy dochodzi do stwierdzonej w trakcie pracy możliwości kompilowania. Aluzje polityczne, szczegóły, elementy paszkwilu na Jego Królewską Mość, nieobecne w innych wydaniach, i brak szczegółowych dat druku zmuszają do zastanowienia się, czy nie należy opracować edycji krytycznej w dwóch wersjach, tj. na podstawie dwóch podstaw wydania (krótszej i dłuższej). Nie jest to typowa sytuacja w praktyce edytorskiej, ale w tym wyjątkowym przypadku wysoce uzasadniona.

S. Grzeszczuk, D. Hombek, *Książka polska...*, t. 3, s. 238: *Drama Szczęście i nieszczęście czyli Wzór stałości ludzkiej cierpliwości, w 3 aktach, zł 3*).

²⁵ Według informacji z rejestrów dzieł Marewicza, które dodawał do niektórych swoich tomików, a nawet drukował jako osobne pozycje, pracował też nad operą *Czułość niespokojna kochanków*. Jednak nieznane są losy wydawnicze tego tekstu. Zob. *Rejestr dzieł J. Pana W.I. Marewicza r.w.t. drukowanych w Warszawie*, [w:] W.I. Marewicz, *Wariacja, wiersz nowego rodzaju*, Warszawa 1788, s. [15].

²⁶ Zob. A. Petlak, *Źródła z epoki jako świadectwa polskiej i rosyjskiej recepcji opery Wincentego Ignacego Marewicza „Polusia, córka kołodzieja, czyli Wolność oswobodzona...”*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej” 2018, t. 23: *Nie tylko wiersz, nie tylko roman. Literatura polska i rosyjska w kontekście gatunków literackich*, s. 225–241.

Charakterystyka obyczajowo-moralnych utworów dramatycznych pisarza

Dedykacje autora w komediach i dramach

Wszystkie edytowane w niniejszym zbiorze komedie i dramy Wincentego Ignacego Marewicza zostały poprzedzone dedykacjami autora do osób, którym ofiarowywał swe dziełka, podając je do druku. Były one pisane prozą lub prozą przeplataną wierszami. Obok trzech adresatów tych dedykacji, w tym jednego Rosjanina, spotykamy dwie adresatki: przedstawicielkę znanego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów rodu magnackiego oraz rotmistrzową Kawalerii Narodowej.

Wśród ofiarowań drukowanego tekstu sztuk, granych przedtem z powodzeniem na scenach różnych teatrów, zwraca naszą uwagę osobisty ton pisarza, silnie brzmiący zwłaszcza w dwóch dedykacjach – skierowanej do Aleksandra Sapiehy, kanclerza wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego (w komedii *Miłość dla cnoty*, druk [1787]), reprezentującego w dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, szczególnie w Wielkim Księstwie Litewskim, znany ród magnacki²⁷, oraz już po śmierci kanclerza – do jego córki, Marianny z Sapiehów Puzyniny (w komedii *Wszystko się skończyło na projekcie*, druk [po 1795]).

Szacunek, jaki żywi do księcia kanclerza i szczególnie związek uczuciowy z jego osobą („czułość”) przedstawia Marewicz jako datujący się od dawnych lat jego życia. W swej wypowiedzi, oprócz rozumu i „baczenia o dobro kraju”, uwypukla w postawie Sapiehy cnotę, wiążąc tym samym dedykację, a i postawę osoby, której poświęca utwór, z tematem sztuki.

Jest to rys znamieny jego dedykacyjnych wypowiedzi zamieszczonych w edytowanych tu utworach scenicznych. Niekiedy, tak jak tutaj, sam to akcentuje, pisząc, że „tytuł jej [komedii] bardzo jest stosowny do sposobu myślenia” Sapiehy. Jak zaznacza autor, w sztuce mowa o rodzicach „rozrządzających losem córek swoich”, mających na uwadze głównie zamożność kandydatów do ożenku. Głównym tematem komedii *Miłość dla cnoty* są działania ojca zmierzające do zmuszenia córki do korzystnego jego zdaniem małżeństwa, wbrew

²⁷ Sapieże Marewicz poświęcił również dwa wiersze: *Szczerzy wyraz, czyli Powinśzowanie J. O. Księciu JMci Aleksandrowi na Dereczynie, Różanej, Czerei, Zelwie, Bychowcach etc. Sapieżie, kanclerzemu w. W. Ks. L. i marszałkowi Trybunału Głównego Litewskiego, kawalerowi różnych orderów, r[ok]u 1789, czerwca dnia czwartego* ([w:] W.I. Marewicz, *Ustronne zabawki wierszem i prozą...*, Kraków 1789, s. 66) oraz *Satyra na Jaśnie Oświeconego Księcia JMci Aleksandra Sapiechę... w czasie limity Trybunału r. 1790 dnia kwietnia 15 w Wilnie*, [Wilno 1790].

jej uczuciu i woli. W związku z tym kolejny sugerowany w dedykacji argument Marewicza dla przypisania tego utworu kanclerzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego i zarazem podkreślenia związku z tematem sztuki to oddawanie przezeń pierwszeństwa cnocie, rozumowi i przymiotom osobistym przed bogactwem i okazałością kandydatów starających się o jego córki.

Dedykacja do Sapiehy pisana jest prozą, lecz prozatorską wypowiedź autor przeplatał utworami poetyckimi (co stosował również w innych ofiarowaniach). Wiersze te pełniły funkcję potwierdzenia wcześniej wyrażonej myśli, a niekiedy jej zobrazowania za pomocą metafory. W wierszu kończącym tę obszerną dedykacyjną wypowiedź, gdy autor zwraca się do kanclerza o opiekę, pojawia się wymowny obraz silnych wysokich drzew (tu: dębów), pomieszczonych przez Naturę obok małych chruścin, by swymi „niezłomnymi” gałęziami osłaniały przed silnymi wiatrami niskie krzewiny, pragnące wzrostu.

Takie zestawienie wielkości i małości, wykorzystujące tożsame i wariantowe metaforyczne ujęcia, było dość popularne w oświeceniowej twórczości poetyckiej, konotując zresztą różnorakie znaczenia, często przeciwne występującemu tu optymizmowi. Marewicz zaznacza pozytywny aspekt tego sąsiedztwa: opiekuńczą bliskość, wyznaczoną przez Przyrodzenie. Poświadczą to również następujący po tym obrazie dwuwiersz:

Dlatego i ja tobie oddaję się wiecznie,
Abym pod twoim cieniem mógł wzrastać bezpiecznie.

Jest to wyraz ufności w opiekę Sapiehy, która umożliwi bezpieczeństwo i rozwój autorowi dedykacji i kolejny przejaw osobistego stosunku Marewicza do kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W dedykacji komedii *Wszystko się skończyło na projekcie*, która została skierowana do Marianny z Sapiehów Puzyniny [po 1795], akcent osobisty jest widoczny zwłaszcza w jej końcowej części. Autor czyni pełną smutku aluzję do rozbiorów Polski. Sztuka była grana w teatrze wileńskim 26 kwietnia 1795 roku, kilka miesięcy przed podpisaniem traktatu między władcami trzech mocarstw zaborczych, na mocy którego nastąpił ostateczny podział ziem Rzeczypospolitej Obojga Narodów (24 października 1795 roku). Mogła zostać wydrukowana już po III rozbiorze²⁸. Autor pisze o towarzyszącej żalowi nadziei na zmianę sytuacji ojczyzny, którą wyrażał ojciec adresatki dedykacji, Aleksander Sapieha, pocieszając go przy okazji ich pełnych żalu spotkań w tych dramatycznych czasach. Wspomina dwie córki Marianny Puzyniny – wnuczki zmarłego męża

²⁸ Tak przypuszcza E. Aleksandrowska, [w:] eadem, *Wincenty Ignacy Marewicz...*, s. 341; zob. też: S. Hałabuda, J. Michalski, A. Stafiej, przy współpracy B. Marasz, A. Przybyszewskiej, *Dramat polski 1765–2005...*, s. 571.

stanu. Podkreśla swój szacunek do kobiet, rolę wykształcenia w ich wychowaniu. Chwali starościnę dziewieniską i szatarnicką za „rozum wysoki”, wyrażając się w okazywanej przez nią trosce o edukację córek.

Należy zaznaczyć, że nie był to ze strony Marewicza tylko czczy komplement. Nowoczesne podejście do tej kwestii zauważamy bowiem również w prezentowanej sylwetce Izabeli, pozytywnej bohaterki jego komedii *Miłość wszystkich porównywa*.

Drama *Żona opuszczona na bezludnej wyspie* [1795] została dedykowana przez Marewicza Karolinie z Brzostowskich Wołodkowiczowej, starościnie hażeńskiej, rotmistrzowej Kawalerii Narodowej. Ta wypowiedź literata różni się od pozostałych tego rodzaju wypowiedzi poprzedzających tekst jego dramatycznych utworów. Tym razem bowiem zaakcentowany zostaje związek osoby autora, nie zaś adresata dedykacji, z tematem utworu. Marewicz dużo pisze tu o sobie, o swojej sytuacji, zwierza się ze swego losu. Określa siebie jako „rodaka opuszczonego na ojczystej ziemi”. Skarży się, że podobnie jak bohaterka jego utworu przez męża on został opuszczony przez rodaków, przyjaciół, którzy przedtem obiecywali mu opiekę i pomoc. Z żalem i goryczą podkreśla też różnicę: bohaterka jego utworu była pozostawiona sama na wyspie przez przypadek, on zaś został zapomniany przez rodaków, „krajowców” świadomie. Szukając przyczyny tej sytuacji, z gorzką ironią stwierdza, że chyba za ten grzech, że zawsze dbał o imię „pocziwego człeka”. W podobnym tonie wylicza więc rotmistrz województwa trockiego swoje rzekome winy, składające się na ów grzech: nigdy nie był zdrajcą, oszustem i „szkodźcą”, nie zdobywał honorowych tytułów lub fortuny w niemoralny sposób, z krzywdą sławy czy szczęścia innych osób.

W zakończeniu wypowiedzi dedykacyjnej Marewicz zaznacza, że poświęca swoje dziełko rotmistrzowej Kawalerii Narodowej nie ze względu na ród czy majątek, co traktuje jako dzieło przypadku i szczęścia, ale z uwagi na jej liczne osobiste przymioty, zaszczycające kobiety, w tym „duszę tkliwą” i dobroć serca. Oddaje się pod jej opiekę z nadzieją, że zostanie doceniony, z przekonaniem o swej przydatności.

Mniej znanym adresatem jednego z tych ofiarowań (komedii *Miłość wszystkich porównywa*, 1796) jest Aleksander Butkiewicz, brygadier wojsk rosyjskich. Przedstawiając jego sylwetkę, autor akcentuje, że różni się on znacznie od innych Rosjan, budząc nie bojaźń, lecz szacunek i sympatię. Chwali w nim przede wszystkim ludzkość, rozum, sprawiedliwość i przyjazny stosunek do innych. To wartości i cechy znaczące dla rozwoju akcji tej sztuki. W wierszu kończącym wypowiedź pojawiają się m.in. następujące słowa kierowane do brygadiera wojsk rosyjskich:

Niech każdy Moskal twoim postępuje torem,
A będzie wspominany z podobnym honorem.

We wcześniejszym okresie Butkiewicz stacjonował w Wilnie, jak wskazuje na to czterowiersz Marewicza ofiarowany mu w lipcu 1795 roku na pożegnanie z tym miastem. Utwór ten pt. *Zdanie obywatelskie o Jaśnie Wielmożnym JMci Panu Aleksandrze Butkiewiczzu [...] chwalący dobroć brygadiera został napisany w imieniu polskich obywateli, mieszkańców Wilna*²⁹.

Wśród osób, którym dedykował pisarz swoje utwory dramatyczne, pojawia się też Kajetan Ignacy Kicki, arcybiskup lwowski, adresat dramy *Szczęście w nieszczęściu, czyli wzór stałości, ludzkości i cierpliwości*. Było to w czasie, gdy Marewicz przebywał we Lwowie, być może wówczas na dłużej zamierzał opuścić tereny, które w wyniku rozbioru zagarnęła Rosja, i prawdopodobnie starał się o osiedlenie w zaborze austriackim (1798). Wyraża tu nadzieję, że arcybiskup mu pomoże w realizacji tej decyzji. Kreśli panegiryczny portret Kickiego i zaznacza, że przypisanie mu tego utworu jest uzasadnione, gdyż reprezentuje on wszystkie wymienione w tytule cechy. Akcentuje też i ogólnie uzasadnia podobieństwo pod względem moralnym postawy adresata i szlachetnego Don Alwarysa, głównego bohatera tej czteroaktowej dramy.

Wybór adresatów utworów dramatycznych Marewicza nie jest przypadkowy i nie sprowadza się tylko do pochwał i prośby o opiekę z takim czy innym uzasadnieniem. Oczywiście ma to znaczenie w dedykacjach pisarza, który czuł się niedoceniony zarówno na obszarach literatury, jak i w sferze publicznej życia, a tym samym – pokrzywdzony w sferze praktycznej, a w czasie kolejnych rozbiorów – naznaczony dodatkowo znamieniem sierectwa, opuszczenia przez rodaków. Jednak należy zauważyć, iż w wypowiedziach tych obok wyrazistych sygnałów poszukiwania protektora swych działań i starań podejmowanych dla poprawy jakości życia Marewicz również wytrwale kreślił bliski mu horyzont wartości moralnych i przymiotów człowieka oraz dokonywał krytycznej oceny niepokojących postaw i zjawisk życia społeczno-obyczajowego.

Potrzebujący wsparcia „Chudy literat” i „Antreprener z miłości” zaznaczał w tych ofiarowaniach swą niższość wobec adresatów na ogół wysoko postawionych w ówczesnej hierarchii społecznej, a w ich zakończeniu zachowywał stosowne do sytuacji formuły grzecznościowe, lecz wyrażał też opinie o swojej wartości w życiu zbiorowym jako pracujący piórem literat, człowiek świadczący swym życiem o realizacji pożądanых cech moralnych i obywatelskich.

Przed przejściem do omawiania utworów dramatycznych Marewicza warto w edycji, która zawiera trzy komedie, przedstawić uwagi samego pisarza o tym gatunku, zamieszczone w wydany w 1788 roku, napisanym prozą i wierszem

²⁹ Zob. objaśnienia do utworu *Miłość wszystkich porównywa*, obj. 1.